

"Nie lubię kong-anów"

MISTRZ ZEN WU BONG

Następujący dialog miał miejsce podczas rozmowy osobistej w czasie odosobnienia w Norwegii:

Uczeń: Nie lubię kong-anów. Dlatego tak rzadko przychodzę na rozmowy osobiste. Czy możesz mi coś powiedzieć na ten temat?

Mistrz Zen Wu Bong: Oczywiście. Jeżeli nie lubisz kong-anów, musisz paść martwy.

Uczeń: Hmmm? Nie rozumiem.

Mistrz Zen Wu Bong: Kong-an nie jest niczym szczególnym. Każda z twoich codziennych sytuacji życiowych już jest kong-anem. Jeżeli nie lubisz kong-anów, nie lubisz życia. Więc musisz umrzeć. Czy tego chcesz?

Uczeń: *(ze śmiechem)* Nie. Chciałbym jeszcze trochę pożyć.

Mistrz Zen Wu Bong: W porządku. Więc odłóż swoje „lubię” i „nie lubię”. Kiedy pojawia się kong-an, tylko odpowiedz. Jeżeli nie pojawi się prawidłowa odpowiedź, wróć do „nie wiem”. W twoim codziennym życiu jest tak samo. Jeżeli jakakolwiek sytuacja jest dla ciebie niejasna, wróć do „nie wiem”.

Uczeń: Rozumiem. Dziękuję ci bardzo.